

**Sygn. akt XVII Ka 1300/16**

## WYROK

**W I M I E N I U**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 16 stycznia 2017 roku**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

**po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2017 roku**

**sprawy A. K.**

obwinionego o wykroczenia z art. 88 § 1 kw i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 11 października 2016 roku

sygn. akt II W 228/16

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych

za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 400 zł .

Justyna Andrzejczak

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 października 2016 r. w sprawie o sygn. akt II W 228/16 Sąd Rejonowy w Rawiczu uznał obwinionego A. K. za winnego zarzucanych mu czynów, tj. wykroczeń z art. 88 k.w., art. 97 k.w. w zw. z art. 60 ust. 1 pkt 1 prawo o ruchu drogowym, art. 92 § 1 k.w., art. 86 § 1 k.w., art. 97 k.w. w zw. z art. 24 ust. 7 pkt 2 prawo o ruchu drogowym i za to wymierzył mu karę grzywny w wysokości 4 000 zł. Nadto Sąd Rejonowy orzekł wobec obwinionego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku i 4 miesiące, zobowiązując go do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów w postaci prawa jazdy do Starostwa Powiatowego w M. w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku. Kosztami postępowania Sąd I instancji obciążył A. K..

Wyrok ten zaskarżył w całości obwiniony, zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. oraz art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w., a z daleko posuniętej ostrożności procesowej rażącą niewspółmierność (surowość) kary.

Mając powyższe na względzie skarżący wniósł o uniewinnienie go od przypisanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Rawiczu, zaś z daleko posuniętej ostrożności o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie kary i wymierzenie mu kary grzywny w wysokości 1 000 zł oraz zakazu prowadzenia pojazdów kategorii A na okres 1 roku oraz nieobciążanie go kosztami sądowymi za obie instancje.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obwinionego okazała się niezasadna. Analiza akt sprawy, w tym treści pisemnego uzasadnienia, nie pozostawia bowiem jakichkolwiek wątpliwości, że argumentacja skarżącego stanowi w większości nieudolną polemikę z ustaleniami dokonanymi przez Sąd Rejonowy.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że Sąd Okręgowy uzupełnił postępowanie dowodowe w trybie art. 106a k.p.w. poprzez przesłuchanie w charakterze świadka M. P., na okoliczność tego kto w dniu 28 marca 2016 r. poruszał się motocyklem obwinionego. Obwiniony w toku postępowania przed Sądem Rejonowym twierdził bowiem, że w dniu 28 marca 2016 r. w ogóle nie było go w D. i kupiec, po zostawieniu depozytu, zabrał motocykl na jazdę próbną, natomiast na rozprawie apelacyjnej podał, że to M. P. poruszał się wówczas jego motocyklem.

Po pouczeniu o odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań świadek M. P. co prawda potwierdził, że kiedy poznał obwinionego, tj. w marcu 2016 r., ten miał motocykl, którego nawet czyścił, niemniej jednak stwierdził, że nigdy nie jeździł tym motocyklem. Oceniając zeznania M. P. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw by kwestionować ich wiarygodność i to nie tylko dlatego, że przesłuchani w toku postępowania funkcjonariusze nie mieli jakichkolwiek wątpliwości, że to A. K. prowadził swój motocykl w dniu 28 marca 2016 r. Jak już bowiem wcześniej wskazano w toku postępowania przed Sądem Rejonowym obwiniony twierdził, że to kupiec, po zostawieniu depozytu, zabrał motocykl na jazdę próbną. Nie sposób byłoby zaś przyjąć, że A. K. zdając sobie sprawę, iż może ponieść nie tylko odpowiedzialność finansową, ale nadto może zostać orzeczony wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, postanowił wziąć winę na siebie. Wniosek ten jest tym bardziej zasadny jeśli się weźmie pod uwagę, że z zeznań M. P. wynika, że poznali się z obwinionym dopiero w marcu 2016 r. (w związku z pracą).

Mając na uwadze treść zeznań M. P. Sąd Okręgowy tym bardziej nie znalazł jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego i poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych.

Zauważyć bowiem należy, że kwestionując dokonaną przez Sąd I instancji ocenę wiarygodności zeznań P. P. i W. W. obwiniony nie wskazał jakichkolwiek argumentów, które mogłyby podważyć tę ocenę. Jak bowiem trafnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy świadkowie ci bardzo dokładnie przedstawili przebieg wydarzeń do jakich doszło w dniu 28 marca 2016 r., wskazując, że widzieli twarz obwinionego i nie mają wątpliwości co do tego, iż to on kierował motocyklem i popełnił wskazane we wniosku o ukaranie wykroczenia. Zważywszy zatem, że zeznania P. P. i W. W. były logiczne, rzeczowe, a przy tym korespondowały ze sobą słusznie Sąd Rejonowy uznał ich oświadczenia dowodowe za wiarygodne.

Praktyka pokazuje przy tym, że wbrew sugestiom obwinionego policjanci są bardzo często prowokowani i stąd też zeznań P. P. i W. W. w zakresie w jakim opisali, że najpierw obwiniony nakłaniał kontrolowanego przez funkcjonariuszy kierowcę do nieprzyjmowania mandatu nie są nieprawdopodobne. W tej sytuacji jedynie na marginesie zauważyć należy, że wbrew twierdzeniom obwinionego jego dotychczasowy sposób życia w żadnej mierze nie wyklucza tego, iż w dniu zdarzenia zachował się zuchwale, lekceważąc policjantów. Przeciwnie z akt sprawy wynika, że mimo iż ma dopiero 23 lata był wielokrotnie karany za wykroczenia. Późniejsze zaś zachowanie kierowcy motocykla – podjęcie ucieczki przed funkcjonariuszami, ilość i rodzaj popełnionych wykroczeń – świadczy zaś jednoznacznie o jego zuchwałości.

Trudno byłoby również przyjąć, że P. P. i W. W. postanowili podać taką a nie inną wersję wydarzeń tylko dlatego by przedstawić obwinionego w złym świetle, by spowodować uprzedzenie Sądu co do osoby obwinionego. Jak bowiem trafnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy świadkowie ci nie mieli jakiegokolwiek powodu by w nieprawdziwy sposób opisywać przebieg wydarzeń.

Odnosnie zaś argumentu skarżącego, że funkcjonariusze policji nie mogli zapamiętać jego wizerunku i rozpoznać jego twarzy zauważyć należy, że jak trafnie wskazał Sąd I instancji z zeznań P. P. i W. W. wynika, iż widzieli twarz

obwinionego w dniu kontroli przynajmniej dwukrotnie. Z tego też względu Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że ich rozpoznanie sprawcy czynu było w pełni przekonujące.

Ww. oceny nie zmienia to, że w treści apelacji obwiniony zwrócił uwagę, iż powszechnie wiadomo, że w czasie gdy doszło do zdarzenia (z uwagi na porę roku) motocykliści oprócz kasku używają specjalnych czapek typu kominiarki i gdyby rzekomo zdjął kask, to pozostałoby okrycie głowy i twarzy, a widoczne byłyby tylko oczy i usta. Pomijając bowiem nawet to, że o okoliczności tej A. K. „przypomniał” sobie dopiero sporządzając środek odwoławczy, nie sposób pomijać, że przecież pod koniec marca 2016 r. było bardzo ciepło i nawet jeśli początkowe dni wiosny często bywają bardzo chłodne bynajmniej nie było tak w 2016 r. i stąd też sugestie, że każdy motocyklista używał wówczas czapki kominiarki uznać należało za całkowicie gołosłowne.

W tym stanie rzeczy, wbrew twierdzeniom obwinionego, słusznie Sąd Rejonowy tylko częściowo dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego. Wniosek ten jest tym bardziej zasadny jeśli się weźmie pod uwagę wskazywaną już wcześniej niekonsekwencję A. K. i treść zeznań M. P..

Sąd I instancji nie dopuścił się również obrazy art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w. poprzez nie wyjaśnienie dlaczego nie uznał wyjaśnień obwinionego za wiarygodne. Analiza treści sporządzonego uzasadnienia nie pozostawia przecież jakichkolwiek wątpliwości, że oceniając wyjaśnienia A. K. Sąd Rejonowy wyraźnie wskazał dlaczego i w jakim zakresie dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego i wbrew twierdzeniom skarżącego ocena ta spełnia wymogi określone w art. 424 § 1 k.p.k., do którego to przepisu odsyła art. 82 § 1 k.p.w. (str. 3-4 uzasadnienia).

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania ani przez naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., ani przez naruszenie art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w.

Również zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej A. K. poprzez orzeczenie wobec niego kary grzywny w wysokości 4 000 zł i zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku i 4 miesięcy uznać należało za chybiony. Analiza zgromadzonego materiału dowodowego i dokonanych na jego podstawie ustaleń faktycznych prowadzi do jednoznacznej konkluzji, iż wymierzona oskarżonemu kara oraz środek karny za rażąco niewspółmiernie uznane być nie mogą.

Jak bowiem trafnie wskazał Sąd Rejonowy na niekorzyść obwinionego przemawiało to, iż wykroczenia z art. 97 k.w. w zw. z art. 60 ust. 1 pkt 1 ustawy prawo o ruchu drogowym obwiniony dopuścił się nie tylko przed i na przejściu dla pieszych, do którego zbliżali się przechodnie, ale nadto, w pobliżu szkoły, co jeszcze potęgowało zagrożenie płynące ze stworzonej przez niego sytuacji. Nadto na niekorzyść obwinionego przemawiała ilość popełnionych przez niego czynów, fakt, że większości z nich dopuścił się on podczas ucieczki przed funkcjonariuszami policji oraz jego uprzednia karalność za wykroczenia drogowe.

Sąd Okręgowy w pełni przy tym podziela stanowisko Sądu I instancji, który uznał, że ww. okoliczności świadczą nie tylko o braku wyobraźni i rozważa, ale także o swego rodzaju zuchwałości obwinionego, a jego czyny ocenić należało jako szczególnie szkodliwe i zasługujące na potępienie.

Natomiast orzeczenie wobec obwinionego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku i 4 miesięcy było nie tylko uzasadnione, ale i konieczne. Nieostrożność i nieodpowiedzialność A. K., który stworzył poważne zagrożenie nie tylko dla siebie, ale przede wszystkim dla pozostałych uczestników ruchu drogowego, popełniając aż sześć wykroczeń drogowych i to w większości uciekając przed policją, bez wątpienia bowiem wskazuje, że obwinionego należało z ruchu drogowego czasowo wyeliminować.

Ustosunkowując się do argumentów skarżącego zauważyć należy, że o ile rzeczywiście Sąd Rejonowy ustalił, iż obwiniony aktualnie nie pracuje, o tyle jednak wymierzenie mu kary grzywny w kwocie 4 000 zł znajduje tak prawne, jak i faktyczne uzasadnienie. Przecież zgodnie z treścią art. 24 § 3 k.w. wymierzając grzywnę, bierze się pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe, obwiniony zaś jej

zdrowym, młodym mężczyzną, który nie ma nikogo na utrzymaniu, bez wątpienia zatem kwota 4 000 zł nie przekracza jego możliwości finansowych.

Nie sposób byłoby również przyjąć, że orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów jest rażąco surowy albowiem wyeliminuje obwinionego z rynku pracy. Nawet bowiem mając na względzie, że z oświadczenia obwinionego na rozprawie apelacyjnej wynika, że nie może stracić prawa jazdy bo dojeżdża do pracy, trudno byłoby przyjąć, że A. K. nie znajdzie innego zatrudnienia. Zresztą jak już wcześniej wskazano orzeczenie wobec obwinionego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku i 4 miesięcy było nie tylko uzasadnione, ale i konieczne i stąd też nawet czasowa niemożność zarobkowania w żadnej mierze nie mogła wskazywać na rażąco surowość orzeczonego wobec obwinionego środka karnego. Wniosek ten jest tym bardziej zasadny jeśli się weźmie pod uwagę, że brak uprawnień do prowadzenia pojazdów nie jest równoznaczny z niemożnością dojeżdżania do pracy.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nie dopatrując się wystąpienia w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej ani podstawy do zmiany lub uchylenia orzeczenia, na podstawie art. 109 § 2 k.p.w. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach sądowych w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 119 k.p.w. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., art. 634 k.p.k., art. 118 § 1 k.p.w., § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenie i art. 1 i art. 21 pkt 2 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych. Zważywszy bowiem na to, że obwiniony jest zdrowym, młodym mężczyzną, który nie ma nikogo na utrzymaniu, a przy tym obecnie pracuje, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw ani by kwestionować rozstrzygnięcie Sądu I instancji który obciążył A. K. kosztami postępowania, ani by zwolnić go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Justyna Andrzejczak